



XIII Rocznicą Śmierci Ks. Prałata Stanisława Gawlika

4 sierpnia 2017 r. mija XIII Rocznicą Śmierci Ś.P. Ks. Prałata Stanisława Gawlika – wlewnego Proboszcza Parafii p.w. Św. Marcina w Radziechowach. Odszedł do Pana w święto Św. Jana Vianneya, który w 150. Rocznicę Śmierci został ogłoszony patronem wszystkich kapłanów (dotąd był patronem proboszczów)

Ks. Prałat Stanisław Gawlik był synem Franciszka i Józefy Szeląg. Urodził się 16 października 1935 roku w Małej Wsi k. Wieliczki. Świecenia kapłańskie otrzymał 28 czerwca 1959 r. w Katedrze na Wawelu, z rąk Ks. Ab. Eugeniusza Baziaka. Pracował jako wikariusz w Parafii p.w. Apostołów: Szymona i Judy Tadeusza w Kozach, w Parafii św. Klemensa w Zawoi oraz w Parafii p.w. Mikołaja w Pcimiu k. Myślenic. Z kolei w roku 1964 został skierowany do pracy duszpasterskiej w Parafii p.w. Św. Marcina w Radziechowach. Tu też w roku 1974 został mianowany proboszczem. Po powołaniu do życia 25.11.1992 r. Diecezji Bielsko - Żywieckiej został mianowany przez J. E. Ks. Bp Tadeusza Rakoczego Dziekanem nowo utworzonego dekanatu radziechowskiego oraz Diecezjalnym Duszpasterzem Rolników. W dowód uznania dla Jego kapłańskiej posługi otrzymał godność Kapelana Honorowego Ojca Świętego, Jana Pawła II.

W naszej pamięci pozostanie jako bardzo skromny, niezwykle życzliwy, pracowity, ponad wszystko miłujący Pana i Matkę Najświętszą Duszpasterz.

Dla bardzo wielu z nas był nie tylko katechetą, ale nauczycielem i niedościgłym wzorem, który swą postawą i zasadami sprawiał, że nasze życie stawało się lepsze. Wiele wspólnie przepracowanych godzin przy remontach, budowach, organizowaniu spotkań, było dla nas prawdziwą szkołą życia. Założył pierwszą Oazę.

Pamiętam, kiedy rodził się pomysł na postawienie Krzyża Jubileuszowego... ileż było pytań, nawet i protestów: po co, kto tam będzie chodził? A teraz po trzynastu latach nikt nie ma wątpliwości o słuszności decyzji. Ks. Gawlik zastanawiał się czy nie postawić Krzyża na Kopie, jednak zdecydował fakt lepszej widoczności. Są nawet takie znamienne wspomnienia gdy z projektem Krzyża wykonanym przez Pana Macieja Bieguna, pojechał do Papieża Jana Pawła II, to Ojciec Św. zapytał: „a powiedz no mi Stasiu, gdzie to jest ta Matyska jak wyjdę od Ciebie z plebanii?” Kolejny krok to budowa Golgoty Beskidów i tym razem nie obeszło się bez przeciwności. Jednak ilość pokonanego trudu świadczy o wielkości dzieła, coś o tym wiemy.

Śmiało można powiedzieć, że nasza wioska, a nawet gmina zawdzięcza powrót do swojej świetności właśnie dzięki Ks. Gawlikowi. Radziechowy bowiem to druga, co do wieku parafia na Żywiecczyźnie. W tym roku mija 618 rocznica erygowania kościoła. Znany jest udział mieszkańców Radziechów pod dowództwem ks. Dziekana Stanisława Kaszkowica, w obronie Jasnej Góry w 1656 r. podczas potopu szwedzkiego. W odwecie za udział w obronie Jasnej Góry Szwedzi prawie całkowicie palą wioskę, a ludność w dużej części mordują.



Ks. Proboszcz odszedł do Pana, a stało się to tak nagle, że wielu z nas nie zdążyło z nim porozmawiać, podziękować, może przeprosić. Nadarza się ku temu okazja. Chcemy bowiem wydać publikację, w której będą zebrane wypowiedzi tych wszystkich, którzy w tej kwestii chcą zabrać głos. I bądź to z podpisem, czy anonimowo prześlą taką wypowiedź na golgotabeskidow@o2.pl. Dla tych, którzy nie mają dostępu do Internetu umożliwiamy pomoc w napisaniu wspomnień, tel. kontaktowy 501 355 794. Warto napisać takie wspomnienia, bowiem czas płynie bardzo szybko, a prawdziwa historia ulega zniekształceniu.

Jadwiga Klimonda